

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 listopada 2013 r.,

sprawy **S. L.** skazanego z art. 282 k.k w zw. z art. 12 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 kwietnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z

dnia 17 grudnia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 17 grudnia 2012 r., S. L. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 282 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzono mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny po 10 (dziesięć) złotych każda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego S. L. stawiając zarzut mającego wpływ na treść wyroku uchybienia przepisom postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.), w szczególności art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającego na poczynieniu ustaleń dotyczących rzekomego sprawstwa oskarżonego w sposób dowolny i nie mający oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 roku, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 3 kwietnia 2013 roku wniósł obrońca skazanego S. L. zarzucając mogące mieć istotny wpływ na treść ww. wyroku rażące naruszenie prawa (art. 523 § 1 k.p.k.), w szczególności art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegające na braku rozważenia oraz braku podania w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego, dlaczego uznał za niezasadny zarzut apelacji, jak również dokonaniu analizy zarzutu apelacji w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej jego oceny.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego S. L. wniósł o jej oddalenie, jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego S. L. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary.

To skrótowe przypomnienie zasad i granic postępowania kasacyjnego stało się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego S. L. kasacji i treści jej uzasadnienia, w których nie tylko powielono zarzuty zawarte w apelacji, ale także w znacznej części skoncentrowano się na polemice z dokonanymi przez Sąd *a quo* ustaleniami faktycznymi, które następnie zostały zaakceptowane przez Sąd II instancji.

Podejmowane w ramach wniesionej skargi kasacyjnej próby takich zabiegów są jawnym naruszeniem ograniczeń zawartych w art. 523 k.p.k. i stanowią niczym nieuprawnione dążenie do przekształcenia kontroli kasacyjnej w kolejną kontrolę apelacyjną. Autor kasacji przedstawił bowiem własny pogląd, jak należało rozstrzygnąć daną kwestię lub ocenić wiarygodność poszczególnych źródeł dowodowych. Analiza treści zarzutów kasacyjnych wskazuje, że pod pozorem naruszenia przez Sąd Odwoławczy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. obrońca skazanego ponownie zmierza do zdyskredytowania zeznań pokrzywdzonego R. J., co w efekcie miało umniejszyć rolę S. L. w przypisanym mu przestępstwie. Wbrew twierdzeniom obrońcy skazanego Sąd Okręgowy, stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał, dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacji za niezasadne i w tym zakresie odesłać należy do lektury uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego. W szczególności zauważyć należy, że dostrzegając specyfikę dowodu z zeznań R. J. Sąd Rejonowy podchodził do niego w sposób niezwykle ostrożny i drobiazgowy, szczegółowo motywując, z jakich powodów i w jakiej części uznał ten dowód za wiarygodny (s. 3–7 *uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego z dnia 17 grudnia 2012 r.*). W tym zakresie autor skargi kasacyjnej pomija chociażby takie okoliczności jak: rozpoznanie przez pokrzywdzonego na tablicach poglądowych S. L. jako osoby, której płacił po 200 USD miesięcznie za tzw. ochronę i spokój przy prowadzeniu kantoru, podjętą przez pokrzywdzonego próbę odmowy zapłaty haraczu, czy też niewątpliwą obawę R. J. np. przed spalaniem jego kantoru (k. 48 – 50v). Stanowisko Sądu Rejonowego w kwestii wiarygodności zeznań R. J. zostało natomiast trafnie zaaprobowane przez Sąd Odwoławczy, o czym przekonuje uzasadnienie orzeczenia tego Sądu (k. 525v–526). Trudno jednocześnie oczekiwać,

czego zdaje się domagać autor kasacji, aby Sąd *ad quem* akceptując argumentację Sądu I instancji w kwestii wiarygodności zeznań R. J. powielał w pisemnych motywach swojego orzeczenia argumentację Sądu Rejonowego. Znamienne jest również to, że w wywiedzionej w niniejszej sprawie skardze kasacyjnej obrońca skazanego – poza ogólnym zakwestionowaniem jakości kontroli apelacyjnej dokonanej przez Sąd Okręgowy – nie podał dokładnie, jakich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym Sąd ten nie rozważył oraz jakie rażące niedomogi pisemnych motywów orzeczenia Sądu *ad quem* mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku.

W tej sytuacji za oczywiście bezzasadny należy również uznać zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Skoro bowiem Sąd odwoławczy rozważył wszystkie wnioski i zarzuty odwoławcze (art. 433 § 2 k.p.k.), a w uzasadnieniu orzeczenia podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.), to tym samym nie sposób stwierdzić, aby postępowanie przed sądem odwoławczym nie wypełniało standardów rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.